

W Rumunii obchodzono uroczyste 50-lecie urodzin G. Gheorghiu-Deja

BUKARESZT. Masy pracujące Rumunii obchodziły uroczyste 50 rocznice urodzin sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — G. Gheorghiu-Deja. Cała prasa rumuńska zamieściła artykuły, poświęcone 50-leciu urodzin Gheorghiu-Deja.

W związku z 50-leciem urodzin, Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej odznaczyło Gheorghiu-Deja zaszczytnym tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Gheorghiu-Dej otrzymał liczne depesze z życzeniami. W depeszy KC WKP(b) czytamy:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam, kierownikowi Rumuńskiej Partii Robotniczej braterskie pozdrowienia w dniu 50-lecia urodzin i życzy Wam zdrowia i nowych sukcesów w Waszej pracy dla dobra narodu rumuńskiego.“

TIRANA. Dnia 10 bm. odbył się tu 40-tysięczny wiec mas pracujących stolicy, z okazji 10 rocznicy Albańskiej Partii Pracy.

Wiec przekształcił się w potężną manifestację solidarności z braterskimi krajami demokracji ludowej i z całym obozem pokój i demokracji.

Proletariusze rozsytych krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 295 (759) Rzeszów, poniedziałek 12 listopada 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr.

Mocarstwa zachodnie wykorzystują ONZ jako narzędzie polityki agresji

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR — Malika na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ. Komisja Ogólna Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję w sprawie porządku dziennego VI sesji Zgromadzenia.

Jak już donosiliśmy, rozpatrywany był wniosek krajów arabskich o umieszczenie na porządku dziennym sprawy pogwałcenia przez Francję podstawowych praw człowieka w Maroku, przy czym przedstawiciele bloku amerykańskiego wypowiedzieli się za odroczeniem dyskusji nad tym wnioskiem.

Przedstawiciele krajów arabskich — Egiptu, Syrii, Iraku i Jemenu — stanowczo zaprotestowali przeciwko propozycji kanadyjskiej podkreślając jej sprzeczność z Kartą Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciel ZSRR Malik stwierdził, że propozycja kanadyjska zmierza do tego, by uniemożliwić Zgromadzeniu rozpatrzenie kwestii marokańskiej. Wniosek krajów arabskich — oświadczył przedstawiciel ZSRR — winien być rozpatrzony niezwłocznie i zgodnie z procedurą umieszczony na porządku dziennym. Również przedstawiciele kilku innych krajów wypowiedzieli się przeciwko propozycji kanadyjskiej. Mimo to w mechanicznym głosowaniu propozycja ta została przyjęta 6-ciu głosami przeciwko 4-em głosom (w tej liczbie ZSRR i Polski). Przedstawiciele czterech krajów wstrzymali się od głosowania.

Z kolei przystąpiono do omawiania propozycji USA, Wielkiej Brytanii i Francji, dotyczącej umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego sprawy wyborów w Niemczech. Delegat radziecki Malik wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podpisanie 4-letniej umowy handlowej między Polską i NRD

WARSZAWA. W ostatnim czasie bawiła w Warszawie delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem handlu zagranicznego i wewnętrznego-niemieckiego p. Gergerem Handke na czele.

W wyniku rokowań, które odbyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni została w dniu 10 listopada 1951 roku podpisana czteroletnia umowa o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach od 1952 do 1955 r.

Jest to pierwsza wieloletnia umowa handlowa zawarta między obu państwami, która niewątpliwie przyczyni się poważnie do pomyślnego wykonania ich wielkich narodowych planów gospodarczych.

Umowa przewiduje dostawy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski: maszyn i urządzeń dla naszego przemysłu energetycznego, maszynowego, chemicznego i komunikacji, produktów naftowych, chemikaliów, nawozów sztucznych potasowych i azotowych oraz szeregu innych niezbędnych dla naszej gospodarki surowców i półfabrykatów.

Eksport Polski do Niemieckiej Republiki Demokratycznej obejmie głównie: węgiel kamienny i brunatny, koks, cynk, produkty węglo-pochodne i chemikalia.

Wysokość i zakres obrotów objętych nowozawartą umową stawia ją w rzędzie największych układów handlu zagranicznego zarówno Polski jak i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stanowi ona dalszy krok na drodze zacieśnienia przyjaznych stosunków gospodarczych między Polską a jej zachodnimi sąsiadami.

Fala terroru w Argentynie

NOWY JORK. Prasa donosi, że w związku z wyborami na prezydenta Argentyny, które odbyły się 11 bm., wzmożł się w całym kraju terror policji. W ostatnich tygodniach policja urzędowała systematycznie napady na wiecie, organizowane przez opozycję. Ukoronowaniem tej akcji był — jak wiadomo — zamach na kandydata na prezy-

Depesza ZG ZMP do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA. W dniu 10 bm. z okazji 6 rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Zarząd Główny ZMP przesłał w imieniu młodzieży polskiej do władz SFMD w Budapeszcie depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

W depeszy tej czytamy m. in.: „Młodzi budowniczoje Polski Ludowej wdrażają w SFMD organizatora i przewodnika młodzieży całego świata w walce o trwałą pokój i szczęśliwe życie oraz pokojową siłę w służbie demokracji i postępu. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że wraz z

postępową młodzieżą całego świata, której przewodni bohaterką młodzież wielkiego Związku Radzieckiego, należymy do wspaniałej organizacji która skupia w swych szeregach 72 miliony młodych bojowników o pokój.

Pragniemy Was zapewnić, że młode pokolenie Polski Ludowej, budujące szczęśliwą przyszłość swej Ojczyzny, nie będzie szczędzić wysiłku, aby zwiększyć swój wkład w walce o pokój, którą prowadzi cała postępową ludzkość pod przewodnictwem Związku Radzieckiego“.

Międzynarodowy Dzień Młodzieży

BUDAPESZT. Z okazji szóstej rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, której siedziba mieści się — jak wiadomo — w Budapeszcie, Związek Węgierskiej Młodzieży Pracującej wystosował do Federacji depeszę, w której stwierdza m. in.:

„Młodzież węgierska z okazji szóstej rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ślubuje, że jeszcze odważnie i bardziej zdecydowanie będzie walczyła o dalsze umocnienie wielkiego obozu pokój, na czele którego stoi największy przyjaciel młodzieży, wódz mas pracujących całego świata — Józef Stalin“.

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Teheranu:

W stolicy Iranu odbył się wielki wiec z okazji Międzyna-

rodowego Dnia Młodzieży. Mimo deszczu, na wiec przybyło 30 tys. młodych robotników, rzemieślników, młodzieży szkolnej oraz przedstawiciele licznych organizacji demokratycznych Teheranu.

Wszyscy mówcy podkreślili doniosłą rolę solidarności młodzieży demokratycznej w walce o pokój.

PEKIN. Z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży, Chińska Federacja Młodzieży Demokratycznej przesyła Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej depeszę z życzeniami.

Młodzież chińska — stwierdza m. in. depesza — wraz z milijonami pokój młodzieżą całego świata będzie nadal prowadziła nieprzejednaną walkę przeciwko nieczynnym intrygom imperialistycznych agresorów, walkę o trwałą pokój i demokrację.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań październikowych

WARSZAWA. Napływają wciąż nowe meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ponad 80 tys. robotników przemysłowych i rolnych oraz pracowników umysłowych Kielecczyzny podjęło i zrealizowało swe zobowiązania na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wartość zobowiązań sięga 25 milionów zł.

Doskonałe wyniki osiągnęli metalowcy i robotnicy przemysłu spożywczego.

Z nadwyżką wykonała swe zobowiązanie załoga Starachowickich Zakładów Samochodowych. Wartość tych zobowiązań sięga około 3 mil. zł.

Robotnicy spożywczego zakładów pracy w woj. warszawskim wygosparowali 4,5 miliona złotych.

W ponad planowym wykonaniu zobowiązań przodują załogi zakładów przemysłu młynarskiego. Dzięki wprowadzeniu kilku

pomysłów racjonalizatorskich zwiększono średnio o 7 proc. zdolność przemiałową młynów oraz zlikwidowano wąskie gardła produkcji. Załogi wygosparowały w ten sposób 580 tys. zł.

Wśród pozostałych, zakładów spożywczych wyróżniła się załoga fabryki im. 22 Lipca, która zaoszczędziła 355 tys. złotych oraz załoga zakładów „Syrena“, która wygosparowała 227 tys. zł. oszczędności.

Ponadplanową produkcją wartości miliona złotych uczcili robotnicy przemysłu leśnego w woj. szczecińskim 34 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Wśród załóg tartaków, które realizując swe zobowiązania, wysoko przekroczyła plany produkcyjne, załoga tartaku w Resku. Już 10 października br. wykonano w tym zakładzie roczny plan produkcyjny. Robotnicy podjęli natychmiast zobowiązanie dodatkowe wartości 80 tys. złotych. Do ich wykonania przyczyniła się przede wszystkim grupa z hali maszyn, która zaoszczędziła 24 tys. zł.

Bony mięsno-tłuszczowe w miesiącu grudniu

WARSZAWA. Dotychczasowy system wydawania bonów mięsno-tłuszczowych wykazywał wie-

le niedociągnięć związanych z brakiem jednolitych przepisów, odpowiedniego zróżnicowania kategorii bonów oraz odpowiedzialnego uwzględnienia warunków rodzinnych.

W związku z tym zostały przez Ministerstwo Handlu We wnętrznego opracowane nowe, ujednolicone przepisy o trybie i sposobie wydawania bonów mięsno-tłuszczowych w miesiącu grudniu br.

Szczegółowe przepisy ustalają tryb wydawania bonów przez zakłady pracy i rady narodowe na podstawie zgłoszeń potwierdzonych przez prowadzących meldunki.

Załoga zakładów w Jedliczu zdobyła I miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym

W świetlicy jedlickich zakładów przemysłowych odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru załodze, która we współzawodnictwie międzyzakładowym za okres 3 kwartałów br. zdobyła pierwsze miejsce spośród wszystkich tego rodzaju zakładów w Polsce.

Wraz ze zwycięską załogą w uroczystości wzięli udział przedstawiciele partii, zw. zawodowych, racjonalizatorzy i przewodnicy pracy oraz przedstawiciele pokrewnych zakładów.

Uroczystość zagał sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. Kwiatka. Następnie przemawiali: przedstawiciel ORZZ, sekretarz okręgu Zw. Zaw. Górników w Krośnie tow. Szindler oraz przewodniczący komitetu współzawodnictwa pra-

cy. Sztandar załoga otrzymała z rąk przedstawiciela ORZZ tow. Pietruszewskiego.

Jak wynikało ze sprawozdania, współzawodnictwem w roku bieżącym objętych zostało 85 proc. pracowników zakładów, podczas gdy w roku 1948 ilość współzawodniczących w stosunku do ogółu zatrudnionych wynosiła 34 proc.

W realizację zadań produkcyjnych wielki wkład pracy dały działy: destylacji, który wykonał w 120 proc. normę przeróbki na dobę, uzyskując spośród wszystkich działów produkcyjnych pierwsze miejsce we współzawodnictwie oraz krezolowania, która uzyskała 200 proc. oszczędności na parze. Wyróżniły się także działy pomocnicze jak warsztaty mechaniczne i dział asfaltowy, które osiągały 105 proc. normy.

Odznaczenie chłopów za wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie postanowieniem z dnia 8 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących woj. krakowskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

- Haberko Marcjanna — członek spółdzielni produkcyjnej w Łobzowie, gm. Dłużec pow. Olkusz, 2. Romanek Władysław — gr. Szarkówka, gm. Chodów, pow. Miechów.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

- Baścik Anna — gr. Kobiernice, gm. Porąbka, pow. Żywiec, 4. Biały Bolesław — gr. Jeziorowice, gm. Zarnowice, pow. Olkusz, 5. Bartosik Józef — gr. Gruszów, gm. Raciechowie, pow. Myślenice, 6. Blitek Marcin — gr. Wroniec, gm. Wierzbno, pow.

- Miechów, 7. Bobula Jan — gr. Grabie, gm. Lapanów, pow. Bochnia, 8. Bonenberg Maciej — gr. Krępa, gm. Rzeszuśnia, pow. Miechów, 9. Bularz Józef — gr. Mogilany, gm. Świątniki Górne, pow. Kraków, 10. Chropała Julia — gr. Goszcza, gm. Luborzyca, pow. Miechów, 11. Grudziński Józef — gr. Olszyny, gm. Babice, pow. Chrzanów, 12. Hernas Antoni — gr. Klecza Górna, gm. i pow. Wadowice, 13. Job Jan — gr. Rajsko, gm. Swoszowice, pow. Kraków, 14. Krostka Eustachiusz — gr. Dobranowice, gm. Kowale, pow. Miechów, 15. Krzak Jakub — gr. Zielonki, gm. Węgrzecz, pow. Kraków, 16. Kubacki Stanisław — soltys gr. Poznachowice Górne, pow. Myślenice, 17. Laskowski Karol — gr. Sromowce Niżne, gm. Czorsztyn, pow. Nowy Targ, 18. Pieszczyk Stanisław — gr. Rzeplin, gm. Minoga, pow. Olkusz, 19. Piwowarczyk Jan — gr. Bienikowice, gm. Uście Solne, pow. Bochnia, 20. Sajdak Maciej — soltys gr. Szczucin, gm. Szczucin, pow.

- Dąbrowa Tarnowska, 21. Serwin Andrzej — gr. Gnojnik, pow. Brzesko, 22. Tłałka Władysław — gr. Malec, gm. Kęty, pow. Oświęcim, 23. Zawadzki Jakub — gr. Przecieszyn, gm. Brzeszcze, pow. Oświęcim, 24. Zoń Bronisława — gr. Uniszowa, gm. Ryglie, pow. Tarnów.

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

25. Czapińska Elżbieta — gr. i gm. Grybów, pow. Nowy Sącz, 26. Janosze Karol — gr. i gm. Choczniak, pow. Wadowice, 27. Kielak Jan — gr. Słowina, gm. Zabłocie, pow. Żywiec, 28. Ożga Stanisław — gr. Brzozowa, gm. Gromnik, pow. Tarnów, 29. Rapalewicz Jan — gr. Pogorzany, gm. Jodłownik, pow. Limanowa, 30. Tomasz Mieczysław — gr. Okrąg, gm. Gręboszów, pow. Dąbrowa Tarnowska, 31. Wigockowski Józef — gr. Szyce, gm. Kędów, pow. Olkusz, 32. Wyskiel Józef — gr. Biezyce, gm. Chelmie, pow. Nowy Sącz.

Proces wyznawców „amerykańskiego stylu życia” przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA. 22 października br. władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały szajkę gangsterów, którzy dokonali na terenie Warszawy i okolic szeregu napadów terrorystyczno-rabunkowych.

W skład szajki wchodził uczniowie średniej szkoły technicznej: 20-letni Zbigniew Burmajster ps. „Gangster — Janowski” i 21-letni Hieronim Wysocki, 20-letni urzędnik Wojciech Grochulski ps. „Czarny” oraz student Uniwersytetu Warszawskiego 19-letni Zbigniew Ciołek ps. „Witold Rozecki”.

9 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stanęli członkowie gangsterskiej szajki terrorystyczno-rabunkowej.

Młodzi bandyci przesiąknięci propagandą amerykańską — w okresie od kwietnia do października br. dokonali na terenie Warszawy i okolic ponad 20 napadów rabunkowych, udając często członków podziemnej organizacji ROAK.

Wszyscy oskarżeni, o charakterystycznym wyglądzie t. zw. „bikiniarzy”, ze śmiesznie długimi wiszącymi na karku czuprynami i w butach t. zw. amerykańskich „mokasynach”, przynajmniej się do zarzucanych im przestępstw i obciążając się wzajemnie — odsłaniają w swych zezna-

niach bagno krańcowego upodlenia i demoralizacji. Tłumaczą się oni, że na drodze zbrodni pchnęły ich antypolskie, oszczercze audycje „Głosu Ameryki” i BBC.

„Chcieliśmy w praktyce naśladować amerykański styl życia” — zeznaje Burmajster, błady, wymokły młodzieniec, który był głównym organizatorem szajki.

Celem szajki było powiązanie działalności na szkodę państwa z rabunkami dla własnych korzyści — zeznaje dalej oskarżony, mówiąc m. in.: „Potrzeba nam było środków na prowadzenie takiego trybu życia, jaki oglądaliśmy na filmach gangsterskich i w tygodniku „Life”.

Gangsterzy dokonywali na-

padów przede wszystkim na kobiety, jak np. na dr. Marię Tolpe, dr. Laske - Abramowicz, żonę prof. dr. Grucy i inne. Gdy zaskoczone pod pretekstem „rewizji” kobiety domagały się okazania legitymacji służbowych, bandyci demaskowali się i terroryzowali swe ofiary bronią palną.

Zeznania świadków — osób, które zostały obrabowane przez bandytów — w całej rozciągłości potwierdziły ich winę i ich zgniliznę moralną. Po zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos prokurator wojskowy mjr. Ligęza.

Oskarżyciel publiczny charakteryzuje oskarżonych jako gangsterów i czcicieli gangsterizmu — zdegenerowanych wyrzutków, tzw. „bikiniarzy”, wyznawców amerykańskiego stylu życia, którzy winni spotkać się ze sprawiedliwą i surową karą za wszystkie swoje zbrodnie, na pały na spokojnych obywateli, rabowanie spółdzielni, zamachy na naukowców, planowanie zamachów na aktywistów i działaczy społecznych, terroryzowanie kobiet i starców, planowanie za-

machów na funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP, za zamach na ustrój Polski Ludowej.

Na przykładzie szajki Burmajstra możemy ocenić, jakie rezultaty przynosi tzw. amerykańska kultura, — ciągnie prokurator. Ci „bikiniarze” nie uczą się, wagarują, na darmo zajmują miejsca na salach wykładowych i w pracowniach. Tak, jak oskrżonych zdemoralizowało ich środowisko i wraza propaganda, tak oni teraz demoralizują i deprawują dziewczęta, niemal dzieci, powierzając przez rodziców opiece SS Nazaretanek. SS Nazaretanek jednak nie obchodzi, czy ich wychowanki jeżdżą autobusem do szkoły czy taksówką na tapczan do Falenicy, choć przecież wyjeżdżają spod drzwi internatu, sprzed nosa opiekunek zbrodniczo obojętnych. Niechaj ten proces będzie również przestrogą dla matek i ojców, którzy oddają swe młode córki do Internatów pod pozorym wezwaniem, ufając, że ich dzieci są pod odpowiednią opieką i odpowiednio wychowywane.

Wysoki Sądzie — mówi na zakończenie prokurator — oskarżeni są wprawdzie młodzi wiekiem, ale całym swoim życiem postawili się poza nawias młodzi polskiej.

Oskarżeni są gnijącym wrzodem, który musimy wyciąć bez litości i wypalić gorącym żelazem — stwierdza prokurator, wnosząc o wymierzenie oskarżonym: Burmajstrowi i Wysockiemu — kar śmierci, zaś oskarżonym Grochulskiemu i Ciołkowi — kar dożywotniego więzienia.

W udzielonym przez sąd ostatecznym słowie oskarżeni oświadczyli, że pojmują swoją winę i zdają sobie sprawę, iż ulegając zbrodniczym wpływom wrogiej propagandy zaprzepaścili te perspektywy, jakie szeroko stały przed nimi otworem w Państwie Ludowym.

Wojskowy Sąd Rejonowy — po dłuższej naradzie — o godz. 23 ogłosił wyrok, skazując oskarżonych: Zbigniewa Burmajstra i Hieronima Wysockiego na karę śmierci, osk. Zbigniewa Ciołka na karę 15 lat więzienia i osk. Wojciecha Grochulskiego na karę 12 lat więzienia.

Mocarstwa zachodnie wykorzystują ONZ jako narzędzie polityki agresji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

powiedział się przeciwko powyższej propozycji mocarstw zachodnich.

Propozycja ta — oświadczył Malik — nie może być przyjęta a to z następujących przyczyn:

1. Kwestia niemiecka nie należy do kompetencji ONZ, ponieważ istniejące porozumienia w sprawie Niemiec, podpisane przez przedstawicieli wielkich mocarstw, przewidują że rozpatrzenie i rozstrzygnięcie kwestii niemieckiej może nastąpić jedynie w trybie ustalonym tymi porozumieniami.

2) Propozycja trzech mocarstw jest sprzeczna z artykułem 107 Karty ONZ, który głosi: „Karta niniejsza nie narusza w niczym mocy prawnej działań podjętych lub usankcjonowanych w rezultacie drugiej wojny światowej przez rządy ponoszące za nie odpowiedzialność w stosunku do któregośkolwiek państwa, które podczas drugiej wojny światowej było wrogiem któregośkolwiek z państw, które podpisały niniejszą Kartę, ani też nie stoi na przeszkodzie takim działaniom”.

Propozycja ta ma zarazem na celu wykorzystanie ONZ w charakterze narzędzia polityki agresji.

3) Niemiec nie można traktować jako niekulturalnej, pozbawionej praw i zafacanej kolonii, w której nie ma partii politycznych i w której nie odbywały się wybory do parlamentu. W ciągu przeszło stulecia Niemcy żyły w warunkach ustroju parlamentarnego, z wyborami powszechnymi, ze zorganizowanymi partiami politycznymi. Byłoby to więc obelgą wobec narodu niemieckiego, gdybyśmy stawiali mu takie żądanie, jakie stawia się zazwyczaj zafacanym krajom w rodzaju Tunisu czy Maroko.

W związku z tym delegacja radziecka uważa za konieczne oświadczyć, iż rząd radziecki popiera propozycje niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec drogą ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój milujących Niemiec, jak również propozycję w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a następnie wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Co się tyczy kwestii warunków umożliwiających przeprowadzenie wolnych wyborów w całych

Niemczech, to sprawę tę zbadać mogą najlepiej sami Niemcy przy pomocy komisji złożonej z przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Niemiec Zachodnich, pod kontrolą czterech mocarstw okupujących Niemcy, jeżeli sami Niemcy uznają to za konieczne.

Delegacji Francji, USA i Anglii domagali się umieszczenia na porządku dziennym ich propozycji, nie przytaczając żadnych przekonujących argumentów. Usiłowali oni wykazać, że kwestia ta należy jednak rzekomo do kompetencji ONZ.

Malik poddał krytyce oświadczenia przedstawicieli bloku amerykańskiego.

Przypominając historię kwestii niemieckiej Malik stwierdził, że po kapitulacji Niemiec hitlerowskich zawarto szereg nowych porozumień, dotyczących zasad ekonomicznych i politycznych skoordynowanej polityki wobec Niemiec. Na mocy tych porozumień sprawy dotyczące Niemiec należą do kompetencji tych rządów, które ponoszą odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań przyjętych we wspomnia-

nych porozumieniach. Toteż kwestia niemiecka nie podlega kompetencji ONZ, zgodnie zresztą również z artykułem 107 Karty ONZ.

Rozumie się samo przez się — powiedział Malik — że przez kształcenie Niemiec Zachodnich w narzędzie agresywnego bloku anglo-amerykańskiego nie da się pogodzić ani z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, ani też ze zjednoczeniem Niemiec.

Większością głosów przedstawiciele bloku amerykańskiego zapadła uchwała o włączeniu omawianej kwestii do porządku dziennego VI sesji Zgromadzenia. Przeciwno tej propozycji głosowali delegaci ZSRR i Polski.

Na posiedzeniu w dniu 10 listopada komisja ogólna powzięła uchwałę zalecającą Zgromadzeniu umieszczenie na porządku dziennym propozycji Związku Radzieckiego „o środkach mających na celu zapobieżenie nowej wojnie światowej oraz utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami”.

im też drogę do tego, aby mieć pieniądze. Pokazywano im gangsterskie filmy i mordy w Korei. A równocześnie

Pieniądże potrzebne na wódkę, na rozbijanie się taksówkami, na zamszowe buty i krawaty a la „Bikini” posta-

Gangsterów spotkała zasłużona kara

ośrodek informacji i audycje „Głosu Ameryki” karmiły ich oszczerstwami, wymierzonymi we władzę ludową, w to wszystko, co pięknego i szlachetnego budujemy w Polsce.

Zaczęło się od gangsterskich filmów i pornograficznych ilustracji, od picia wódki a la „amerykański cocktail”, skończyło się na rabunkach, na przykładzie rewolweru do głowy wbranych ofiar na terroryzowaniu kobiet, na planowaniu zamachów na żołnierzy WP i milicjantów, a — w dalszej perspektywie — na projekcie mordowania działaczy politycznych. Na co liczyli ci gangsterzy? Na to pytanie dość jasno odpowiedzieli przed sądem — czekali na trzecią wojnę.

nawili oskarżeni zdobyć przede wszystkim wśród ludzi z inteligencji: lekarzy, adwokatów, naukowców. Cel zbrodniczej działalności tej bandy nie ograniczał się do zdobywania pieniędzy na hulanki. Chcieli oni równocześnie wprowadzić atmosferę zamętu, terroru i niepokoju w środowisko inteligencji. Chcieli przekonać swe ofiary o sile tego „podziemia”. Władza ludowa przecięta tę zbrodniczą robotę. Władza ludowa potrafiła obronić swych obywateli przed chuliganami, wychowanymi na gangsterskiej kulturze dolara.

Oskarżeni są przedstawicielami określonego środowiska środowiska ludzi, którzy pilnie wstuchują się w audycje „Głosu Ameryki” i czerpią z nich

FSC Lublin owoc braterskiej przyjaźni

Samochód, głośno wyjąc klaksonem, mija ruchliwe ulice, lawiruje między sznurami chłopskich furmanek, pnących się w górę ulicą Stalingradzką i wjeżdża w kręte zaułki Kalinowszczyzny. Tu przed wojną, na tej dzielnicy robotniczej nigdy nie kończyło się miasto. Tu była granica Lublina, który przez dziesiątki lat wegetował, nie miał żadnych perspektyw rozbudowy, podobnie jak wiele innych miast położonych w tej części kraju, którą sanacja pogardliwie nazywała Polską „B”.

Dziś na próżno szukać z tej strony granicy miasta. Nowe drogi poprzecinały pola, jak okiem sięgnąć szkielety nowowznoszonych hal fabrycznych i domów mieszkalnych. Kilometrami ciągnie się nowy Lublin, który dzięki władzy ludowej awansował na ważny ośrodek przemysłowy, który na swe budowy, do swych fabryk przyciąga z przeludnionej wsi tysięczne rzesze młodzieży chłopskiej.

FSC — wielki obiekt planu 6-letniego

Pomysł budowy w Lublinie Fabryki Samochodów Ciężarowych nie zrodził się ani nagle, ani przypadkowo, lecz mimo to niejedną z lubliniaków zaskoczył.

To byłoby za trudne — mówili — trzeba by wszystko zaczynać gruntownie od początku. Brak przecież było do realizacji budowy omalże wszystkiego, brak nawet... przedsiębiorstwa budowlanego, które by mogło podjąć się budowy tego wielkiego obiektu. Lecz twórcy planu 6-letniego nie obawiali się tych trudności — wiedzieli, że można, że należy je pokonać dla dobra Lublina, dla dobra całego województwa, dla dobra Polski.

W tym samym czasie, gdy w Lublinie 5-osobowe przedsiębiorstwo budowlane brało się do prac przygotowawczych, w moskiewskich pracowniach radzieckich przyjaciół dojrzewały plany lubelskiej fabryki.

Krótki kurs budownictwa socjalistycznego

Dokumentacja techniczna i plany opracowane w Moskwie, były tylko fazą początkową pomocy okazanej budowniczym Fabryki Samochodów Ciężarowych przez Związek Radziecki. W trakcie wielomiesięcznych zmagani z trudnościami, w trakcie uporczywej walki, prowadzonej i kierowanej na budowie przez partię pomoc radziecka przybierała coraz bogatsze, coraz to nowe formy. Zaczęły napływać maszyny. Pociąg za pociągami przywoził skrynie, na których adresatem był Lublin, a nadawcą Zakłady Przemysłu Samochodowego w Gorkim.

Ze wzruszeniem wspominają dziś swój pobyt u radzieckich przyjaciół inż. Henryk Sztrał, majster Skossa i kilkudziesięciu innych pracowników FSC, którzy dzięki pomocy radzieckiej nie tylko dziś produją w pracy, lecz uczą młodzież, której w Lubelskiej Fabryce Samochodów jest ogromnie dużo.

Ludzie przy taśmie

Pełne napięcia były dni poprzedzające 7 listopada. Cała załoga — cieśle i monterzy, murarze i majstrowie, inżynierowie i praktykanci, oraz radzieccy fachowcy — wyczerpali wszystkie siły, aby zobowiązanie podjęte przez załogę dla uczczenia wielkiej rocznicy było zrealizowane na czas.

7-go listopada w południe wszystko już było gotowe na przyjęcie gości, którzy stawił się licznie. Byli między innymi rolnicy z 14 powiatów, producujący w skupie i wykonujący innych obowiązków wobec państwa, wojsko, młodzież... W wielkiej hali montażowej, wyglądającej jak laboratorium, oświetlonej wysokimi oknami i światłem jarzeniowym, panuje uroczysty nastrój. Młodzi robotnicy (synowie matorolnych i średniorolnych chłopów), w granatowych kombinazonach, czerwonych krawatach i czarnych gumowych fartuchach są bardzo przejęci.

Taśma rusza. Cicho, bezszelestnie. Podwozie, które w pierwszej fazie przypomina żelazne sanie, nabiera linii samochodu; Już jest chłodnica, koła, błotniki, szoferka, bezszelestnie opuszcza się przy pomocy elektrycznych dźwignów motor, dalej skrzyżnia samochodu.

Ciemnozielona, mocna, solidna ciężarówka powolutku zbliża się do końca taśmy. Kierowca zapuszcza motor. Wóz udekorowany białoczerwonymi i czerwonymi chorągiewkami wyjeżdża poza halę witalny radosnymi okrzykami wielotysięcznego tłumu, okrzykami na cześć przyjaźni, dzięki której FSC Lublin mogła być zbudowana, dzięki której wypuściła dziś pierwszy samochód — na cześć przyjaźni niezachwiania, gorącej, braterskiej przyjaźni narodu polskiego i radzieckiego.

J. Kuczewska

Nota Egiptu przeciwko okupacji Kanału Sueskiego

PARYŻ. Z Kairu donoszą, że rząd egipski złożył w ambasadzie brytyjskiej notę, w której w ostrych słowach protestuje przeciwko okupacji strefy Kanału Sueskiego przez wojska brytyjskie i stwierdza, że okupacja ta stanowi wyraźny akt agresji wobec Egiptu.

Nota wylicza wszystkie akty agresji, dokonane przez wojska brytyjskie od chwili wypowiedzenia przez Egipt traktatu z 1936 r. i podkreśla wyjątkowo brutalne zachowywanie się żołnierzy angielskich wobec egipskiej ludności cywilnej.

W zakończeniu nota podkreśla, że zachowanie się władz i wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego przypomina zbrodnie dokonywane przez hitlerowców w czasie wojny światowej, oraz stwierdza że takie postępowanie może jedynie przyczynić się do wzmożenia ruchu oporu narodu egipskiego przeciwko okupantom.

Pierwsi w walce o plan

Załoga P O M Radymno zdobyła sztandar współzawodnictwa pracy

Traktorzyści i pracownicy warsztatowi Państwowego Ośrodka Maszynowego w Radymnie obchodzili podwójne święto — 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji i wręczenie sztandaru przechodniego współzawodnictwa pracy. Nie jest rzeczą przypadku, że uroczystości te zbiegły się w radymińskim POM-ie w jednym dniu. Rocznicę Wielkiego Października i wysokie sukcesy produkcyjne traktorzystów i warsztatowców POM Radymno są ściśle ze sobą związane.

Na apel Żerania załoga radymińskiego POM-u podjęła liczne zobowiązania zwiększenia wydajności pracy, oszczędności paliwa i przedłużenia czasu pracy maszyn. W październikowym współzawodnictwie wielu z traktorzystów osiągnęło takie normy jak nigdy dotąd. Brygady remontowe w rekordowo krótkim czasie usuwały poważne nawet uszkodzenia, by zlikwidować przymusowe przestoje maszyn. Załoga POM Radymno swego zobowiązania dotrzymała. A dotrzymała dlatego, bo wszyscy pracowali ofiarnie i z pełnym zrozumieniem, że pracują dla sprawy socjalizmu i pokoju.

Wielu traktorzystów jak HŁBA, JARTYM czy KOZŁOWSKI, którzy dziś są przodownikami pracy w całym kraju, kiedyś w latach sanacyjnego ucisku cierpieli głód i nędzę. Dzieciństwo i młodość spędzili na służbie we dworze lub u bogacza wiejskiego. Dzięki Rewolucji Październikowej — dzięki pomocy Związku Radzieckiego, władze w naszym kraju ujął w swe ręce lud. W Polsce robotnika i chłopca, dzieci fornali i biedoty wiejskiej nie muszą się walczyć bez pracy i chleba. Ci, którzy kiedyś przymierał głodem, dziś pracują w Nowej Hucie, ko-

palniach i fabrykach. W Państwowych Ośrodkach Maszynowych młodzież wiejska zdobyła zaszczytny zawód, a pracą dała dowód swej wdzięczności dla władzy ludowej.

Na uroczystość do Radymna, oprócz delegatów z Rzeszowa i Jarosławia, przybyły liczne delegacje ze spółdzielni produkcyjnych i wsi indywidualnych. Pięknie udekorowana sala domu kultu-

skami i okrzykami na cześć chorążego pokoju tow. Stalina, Prezydenta tow. Bieruta i świa tego obozu pokoju.

Sta-lin, Bie-ruł, Po-kój skandowała długo sala.

Dyrektor POM-u tow. Stepecki w krótkich słowach omówił osiągnięcia załogi w jesiennej akcji siewnej i w czasie żniw.

— W socjalistycznym współzawodnictwie wyrastają ludzie, którzy w codziennym trudzie wykuwają podstawy socjaliz-

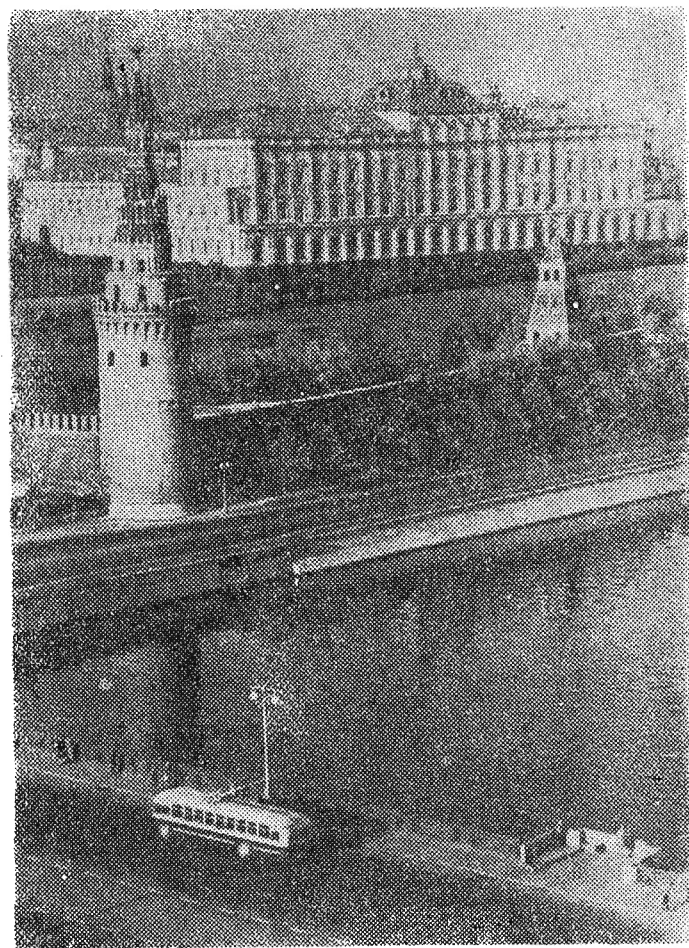
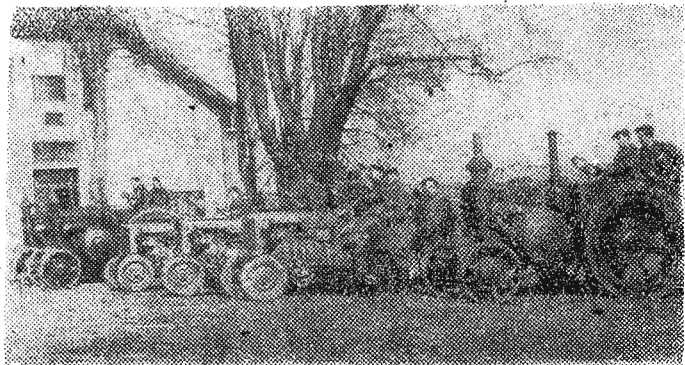
dażność z hektara, by chleba było pod dostatkiem w naszych miastach i wsiach — kończył swe przemówienie tow. Stepecki.

Z kolei odbyło się wręczenie nagród i dyplomów uznania.

Do prezydium podchodzi kierownik brygady im. Hanki Sawickiej tow. Irena Kozłowska. Jej brygada wykonuje przeciętnie 200 procent normy i wyróżnia się wysokimi wynikami w oszczędności paliwa. Zebrani gorącymi oklaskami wyrażają uznanie dla przodującej brygady i jej kierownika tow. Kozłowskiej.

Nagrodzono również brygadę im. Jana Krasickiego, która wydajnie pracuje pod kierownictwem Filipa Jana, traktorzysty Teodora Kaczmarka, Kazimierza Gwoźdźca, Józefa Jartyma, Aleksandra Ilbę i wielu innych, których wysłək przyczynił się do zdobycia zaszczytnego wyróżnienia.

(Jac)



Wielki Pałac Kremloński

fol. CAF

Źle przebiega skup zboża i ziemniaków w Oleszycach

Gmina Oleszyce Stare (powiat Lubaczów) źle wykonuje plan roczny zaledwie w 51 proc.

Mało i średniozorni chłopi z tej gminy do skupu zboża i ziemniaków ustosunkowali się pozytywnie i chętnie swe nadwyżki sprzedali państwu. Większość z nich już odstawiła w całości przewidziane planem ilości zboża.

Natomiast właściciele dużych gospodarstw tacy, jak Józef Pawełko, Franciszek Pa-

welko, Weronika Woroniak, Wojciech Kuca i inni z gromady Stare Siolo w złośliwy sposób uchylają się od sprzedaży zboża i ziemniaków oraz uregulowania należności finansowych wobec państwa i swoją wrogą postawą i złym przykładem wpływają na zahamowanie wykonania planu przez gromady.

Bogacze ci do chwili obecnej, mimo kilkakrotnych upomnień, nie sprzedali państwu ani ziarnka zboża, mimo, że zboża posiadają pod dostat-

kiem. Nie lepiej przedstawia się skup zboża w gminie Oleszyce - Miasto, które plan wykonało w 63 proc. Ze sprzedaży zboża zalega tu Marcin Serafin, który ma sprzedać 1.482 kg, a do tej pory nie sprzedał ani jednego kilograma. Serafin posiada 2 konie, 3 krowy i wiele innego inwentarza żywego.

Zboże ma on już wymłócone, które przechowuje w stodole i przez co narazone jest ono na zniszczenie przez myszy. Nic dziwnego, że te gminy zalegają ze sprzedażą zboża, gdyż setki poszczególnych gromad nie uregulowali jeszcze w całości swych zobowiązań wobec państwa.

Sprawozdania dekadowe nad syłane do powiatu przez pełnomocnika gminnego CUSiK były tylko na papierze, nie oparte na prawdziwym stanie rzeczy.

Prezidium rad narodowych za równo w Oleszycach Starych, jak i w Oleszycach - Mieście stanowczo za mało interesują się planowym skupem zboża. Nie wysyłają oni swych pracowników do gromad, aby usprawnić tak ważną akcję, jak skup zboża i ziemniaków.

Przewodniczący PRN ob. Gdula wydelegował sekretarza GRN Oleszyce - Miasto po li-nii skupu zboża do gminy Wielkie Oczy zapominając, że właśnie gmina Oleszyce zalega najwięcej ze sprzedażą. Kontrole dokonywane przez delegatów prezidium PRN i innych instytucji bezpośrednio zainteresowanych tą akcją ogranicza się wyłącznie do suchych cyfr, a nie analizuje się przebiegu akcji w gromadach.

Brak pomocy ze strony powiatu uwidacznia się na każdym odcinku pracy. Dlatego też Prezidium PRN w Lubaczowie i CUS więcej niż dotychczas winny zainteresować się gminami Oleszyce i udzielić im konkretnej pomocy, a by plan w tych gminach został w całości zrealizowany. (7124)

Marian Nosek
koresp. N. R

Najpierw trzeba było pójść, zobaczyć, pomówić — a potem napisać. Wskazać zło i konieczność jego usunięcia. Zwrócić uwagę odpowiednich czynników na warunki, w jakich żyją robotnicy — mieszkańcy hoteli. No i wydawać by się mogło, że sprawa jest już jasna, że ze zlej — zjeżdża na dobrą drogę, ku zadowoleniu obu stron: oioczonych i otaczających opieką.

A tymczasem... A tymczasem nie wszystko jeszcze wygląda tak, jak tego wymagać można i należy. Czują w tym winą? Rozłożę ją trzeba — sprawiedliwie — na tych, którzy holdują jeszcze nieporządkom, a więc na kierownictwo, i na „hotelowych” i na... niektórych mieszkańców hoteli.

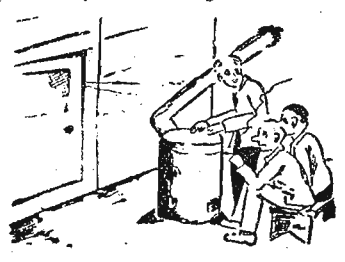
A więc kolejno — dobre i złe: Hotelowy ZBP zbuntował się. Po prostu sprzeniewierzył się temu dotychczasowemu, niezwykłe „higienicznemu” pomieszczeniu wśród brudnej bielizny pościelowej z ok. 700 ludzi, przesiedlił mieszkańców jednej sali na 2-gim baraku do innych, i przeniósł się wraz z bielizną — ale już tylko czystą — i innymi hotelowymi do jasnej sali, pozostawiając brudy w osobno na ten cel przeznaczonym zątku. Te zmiany na lepsze zawdzięczają hotelowi ZBM własnej energii i szybkiej decyzji, którą trzeba było niezwłocznie tchnąć w Wydział Kwaterekowy i kierownictwo ZBM.

Na salach baraków miejsce żelaznych piecyków zajmują „troniczki”, mające tę zaletę, że utrzymują długo ciepło. Ale cóż znaczy piecyk, gdy przez liczne szczeliny nadal dmucha zimny wiatr. Najwyższy więc czas, by pomyśleć o uszczelnieniu baraków, zwłaszcza że szpary np. w drzwiach są „nie wąskie”. Cien-

O hotelach robotniczych część druga

kie, drewniane ściany, to nie wielka ochrona przed zimnem. To też mieszkańcy pokoju nr 9 w baraku 1 własnym przemysłem zabezpieczają się przed zbliżającymi się mrozami, obijając ściany i sufit papą. Owszem, ciepłej będzie ale za to mieszkańcy będzie dusił zapach smoły. Nie zmienilo się zaniedbanie sal, w których za elementy dekoracyjne służą częstokroć rozburzone łóżka.

Rolę łazienki hotelowej spełnia w dalszym ciągu zimna, zachlapaną sala z brudnymi, blaszanymi korytami. Doprowadza się wprawdzie na każdy barak bieżącą wodę, z równoczesnym przez znaczeniem jednej sali na umywalnię, ale jak to długo może jeszcze potrwąć? Tydzień, mie-



...przez szczeliny wieje wiatr...

siąc, dwa?... Może kierownictwo weźmie pod uwagę, że i zima za pasem i z higieną nie w porządku.

I jeszcze jedno: sienniki wciąż tęsknie wyglądają na zmianę stomy...

W hotelu ZBM Zarząd Budów

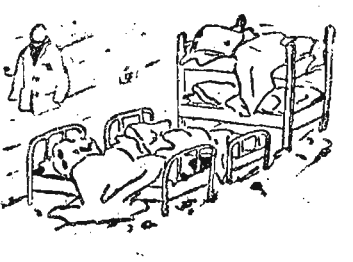
Nr 2 zniknęło już błoto i ziejące zimnem dziury w taziencze. Wyszła już cementowa posadzka i mur wokół ustawionego okna. Białe umywalki zachęcają do mycia, choć woda zimna i w taziencze bardzo chłodno.

W dalszym ciągu pokutuje natomiast nieszczesny zwyczaj mycia się jednym kawałkiem mydła. A mydła jest pod dostatkiem i tej niehigienicznej wspólnoty uniknąć można bardzo łatwo, przez wybranie mydła w dostatecznej ilości z magazynu hotelowego.

Po długim wypoczynku w szufladzie ujrzała wreszcie światło dzienne książka lekarska. Bez świadectwa lekarskiego nie ma po co przychodzić do hotelu. Wkrótce też przeprowadzone zostanie badanie lekarskie wszystkich mieszkańców.

Ciągle jeszcze brakuje szaf i wieszaków. Jeden wieszak i jedna szafa na kilkanaście osób, to stanowczo za mało, a ubrania ze ścian muszą zniknąć. Podobno jeszcze na wiosnę zamówione zostały szafy w CHPD... Brak również słupek i tańgiego drobiazgu jak chochle, do których wzdychają robotnicy, czerpiąc kawę z wialer garnusz kami.

W świetlicy wciąż pusto i chłodno. A robotnicy upominają się o prasę, książki, szachy, które powinny się znaleźć na stole świetlicowym, Ale komu po pracy na budowie sprawa przyjemność siedzenia w zimnej świetlicy? O wiele przyjemniej jest rozprostować kości na łóżku pod kocem. Rozwiązać można tę sprawę



...częstokroć rozburzone łóżka...

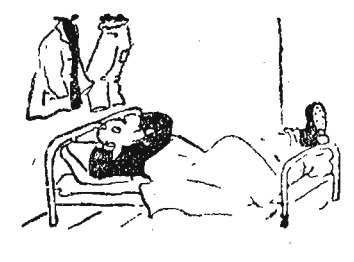
prze stworzenie w świetlicy przyjemnej i ciepłej (w podwójnym znaczeniu) atmosfery, umiejętne podanie ludziom słowa mówione go i drukowanego, zorganizowanie pogadanek na aktualne tematy, których nie brak przy budowie i dostarczenie kulturalnych rozrywek.

W hotelu ZBP zorganizowano kurs sanitarny. Uczęszcza nań ponad 100 osób. Zainteresowanie więc wśród ludzi jest, trzeba tylko się nimi zająć. Świetlicowi na hotelach mają więc pole do popisu.

Słów kilka o mieszkańcach hoteli. Nie wszyscy wśród nich pamiętają o tym, że kobiety „przątając ich sale to także ludzie i ich siły mają swoją granicę. I chociażby z tego tylko powodu nie powinni utrudniać i przysparzać im pracy przez swoje niedbalstwo, w którym palme pierwszeństwa zdobył by chyba pokój nr 10 z baraku 3-go ZBP, którego mieszkańcy widocznie

nie wiedzą, co należy zrobić z łóżkami po wstaniu z nich. Są i tacy, którzy nie mogą zrozumieć, że pościel to nie trawa i że nie należy na niej kłaść się w ubraniu i butach. Przy takim „utratowaniu” sobie odpoczynku nie dziwnego, że pościel po tygodniu brudna jest jak po miesiacu, a inni towarzysze ze sali zmuszeni są odwracać oczy od łóżek „brudasów”.

Sprawa warunków bytowych robotnika a w tym wypadku mieszkańca hotelowego, jest sprawą dużej wagi. Państwo nasze przeznacza na ten cel ogromne fundusze, które należy planowo i rozsądnie ulokować w materialnych dobrach, przeznaczonych do użytku robotnika. Wygoda i higiena pomieszczenia, od ciepłej sali i umywalni począwszy, a na wiadrze i chochli skończywszy, stanowią dowód opieki nad robotnikiem i tu nie może być miejsca dla ludzi — dla



...nie należy kłaść się w ubraniu...

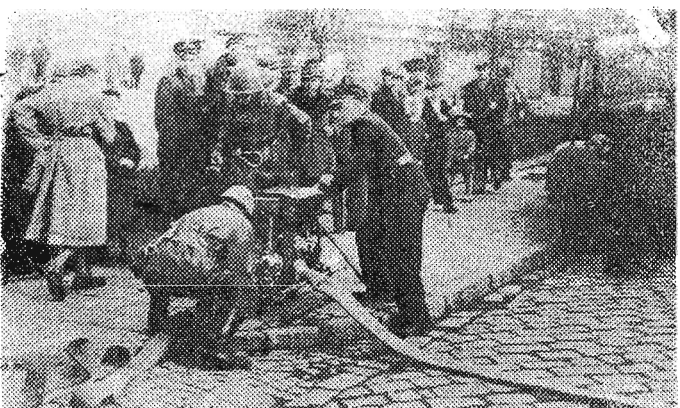
których dobro robotnika nie stanowi w ich pracy naczelnego zagadnienia. Mieszkańcy hoteli to głównie element zamiejscowy, trzeba im więc stworzyć takie warunki bytowe, by po mozołnej pracy, znaleźli należyty odpoczynek, wyżywienie i rozrywkę.

A. Cachówna

Ratunku! Pali się!...



...Na szczęście tym razem był to tylko pożar „na niby”, jaki w niedzielę 1 bm w Dniu Ochrony Przeciwożarowej — gasili nasi strażacy w ramach specjalnych pokazów.



Nie zamrażać etatów w biurach i urzędach

Zasadą oszczędnego gospodarowania, dokładnego przemyślenia i „ważenia” każdego wydatkowanego grosza jest bezwzględny nakazem dla każdego działacza gospodarczego i państwowego. Trudności gospodarcze jakie ostatnio przeżywałyśmy nakładają na każdą instytucję, urząd państwowy, czy zakład przemysłowy, obowiązek wzmożonej walki o oszczędność, racjonalne wydatkowanie funduszu publicznego. Najdrobniej nawet redukcja w wydatkach danego urzędu państwowego, nieznaczne nawet skurczenie rozchodu w budżecie przedsiębiorstwa przemysłowego daje w skali krajowej poważne oszczędności. A dla nas w dobie zaostzonych trudności gospodarczych cenna jest każda zaoszczędzona złotówka.

OBOWIĄZUJE DYSCYPLINA FINANSOWA

Tymczasem mamy jeszcze dużo urzędów i instytucji, gdzie brak dostatecznej odpowiedzialności za wydatkowanie pieniędzy państwowych, gdzie z wielką dozą liberalizmu traktuje się zagadnienie dyscypliny finansowej, gdzie szafuje się szczerze i beztrudno fuduszami publicznymi. Znajduje to między innymi wyraz w nieuzasadnionej rzeczywoty potrzebami; rozbudowie etatów. Są u nas urzędy, zjednoczenia, centralne zarządy, biura projektów, gdzie liczba etatów jest sztucznie rozdęta, gdzie kierownictwo bądź nie dostrzega, bądź też świadomie pomniejsza lub ukrywa istniejące rezerwy kadrowe.

Wymownym przykładem takiej rozrzutności w polityce etatowej jest okręg dolnośląski zjednoczenia energetycznego. W okresie kiedy okręg ten zatrudnił 348 pracowników „zaplanował” sobie 429 etatów a obecnie radzi sobie doskonale z 285 pracownikami. Tak samo hojnie gospodarowała etatami

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie, która przy zmniejszonym, wskutek reorganizacji, zakresie zadań w roku bieżącym, zażądała jednak 47 dodatkowych etatów. Nie gorzej spisała się Centrala Ogrodnicza, która z lekkim sercem zażądała 526 etatów dla swoich terenowych ekspozytur. W roku 1951 centrali tej przyznano tylko 375 etatów i ta dość znaczna, w stosunku do zaplanowanej liczby, redukcja etatów nie odbiła się w niczym na zasięgu działalności tej instytucji.

POLITYKA KADR MUSI BYĆ PROWADZONA ROZUMNIE

O czym świadczą przytoczone przykłady?

Świadczą one o tym, że wiele naszych instytucji i urzędów nie wnika w istotne potrzeby i możliwości danej instytucji, nie analizuje rozmieszczenia kadr i stopnia ich wykorzystania. Fakty te świadczą o tym, że wśród kierowników naszych urzędów, biur i instytucji, wśród organizacji partyjnych na ich terenie nie ma jeszcze dostatecznego zrozumienia wagi systemu oszczędnościowego w gospodarce socjalistycznej, niedostatecznej jest jeszcze poczucie odpowiedzialności przed partią, przed państwem za prawidłową, słuszną politykę kadr. Jakże często jeszcze spotykamy się z rozumowaniem: „lepiej mieć rezerwy etatów na wszelki wypadek”.

Trzeba, aby każdy dyrektor fabryki, kierownik instytucji, naczelnik urzędu zrozumiał, że wszelkie zamrażanie kadr jest szkodliwe w okresie, gdy budowlę naszej sześciolatki wolać o ludzi, gdy rozrasta się bujnie nasz przemysł, gdy powstają nowe resorty gospodarcze i nowe zjednoczenia.

Trzymając się kurczowo posiadanych etatów, wskazując bardzo często tendencje do ich

powiększenia, towarzysze ci swoim wygodnictwem, swoim ciasnym, lokalnym „patriotyzmem” szkoda ogólniej sprawie, uniemożliwiając wykorzystanie nieujawnionych rezerw kadrowych tam, gdzie są istotnie potrzebne.

Walczyć z marnotrawstwem surowców Czy możemy sobie pozwolić na rozrzutne szafowanie kadrami w tym czasie, kiedy są dla nas tak cenne i potrzebne dla realizacji Planu Sześcioletniego? Nie wolno nam żyć ponad stan. Nikt nam nie dał prawa na lekkomyślne wydatkowanie pieniędzy z budżetu państwowego. Praktyka szubowania etatów musi być z całą ostrością zwalczana. Wymaga tego od nas interes klasy robotniczej, interes państwa ludowego.

Zadaniem organizacji partyjnych i związkowych, kierownictwa urzędów i instytucji państwowych jest przejrzeć z całą skrupulatnością etaty, zlikwidować biurokratyczne przerosty. Przyczyni się to nie tylko do polepszenia stylu pracy naszych urzędów i instytucji, ale również do ujawnienia znacznych jeszcze rezerw kadrowych, które można z pożytkiem wykorzystywać na wielkim froncie budownictwa socjalistycznego.

LISTOPAD
12
Poniedziałek

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Spoleczna nr 1, ul. 3 Maja
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEM. RZESZÓW
SZWABSKIEJ: nieczynny

KINA
RZESZÓW — Apollo: Święto pracy (godz. 13 i 20)
RZESZÓW — Zacheła: Poszukiwacze złota (godz. 17.30 i 19.30)

RADIO
— 11,45 Głos mają kobiety — 11,52 „Pochód przyjaźni” — 11,57 Sygnał czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 Koncert orkiestr dętych — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę” — 13,15 Informacje — 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 17,00 Głos mają kobiety — 17,15 Koncert symfoniczny — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,25 Muzyka rozrywkowa — 18,45 Aud. dla wsi — 19,00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — 19,20 Aud. dla młodzieży — 19,58 Stacja pogody — 20,00 Dziennik — 20,26 Wiadomości sportowe — 20,30 Muzyka — 20,45 „Gawęda o Chopinie” — 21,30 „Zaloga pogłębiarki” — 21,45 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego — 22,10 Muzyka taneczna — 23,00 Ostatnie wiadomości.

Rzeszowskie Zakłady Graficzne wykonały roczny plan

Rzeszowskie Zakłady Graficzne zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego. Do przedterminowej realizacji planu przyczyniły się przede wszystkim działy: stereotypia, gdzie do dnia 6 bm plan został wykonany w 120 proc., introli gatonia — 118 proc., i dział maszyn płaskich — 103 proc. Spośród członków załogi zasługują na wyróżnienie pracownicy

zeczerni ręcznej Leonard Romankiewicz, wykonujący przeciętnie 175 proc. normy, zetem-powiec Jan Nycz (127 proc.) oraz zatrudniony przy druku naszej gazety linotypista Władysław Jakubowski, który wykonuje średnio 195 proc. normy. Realizacja zobowiązań majowych, lipcowych i październikowych przyniosła łącznie 10 tys. złotych oszczędności. (b)

Tribuna czytelników

DLACZEGO?

...pracownicy PO „SP” w pow. Mielec i Jasło nie otrzymali dotychczas poborów za październik br.? (3562)

...Zarząd PGR w Przemyślu nie uregulował rachunków za pracę wykonaną w 1948 r. przez ob. Fr. Zajęca, zam. w Rozwadowie? (3563)

...Referat Gospodarki Mieszkaniowej przy Prezydium MRN w Rzeszowie nie udzielił odpowiedzi na podanie ob. Bolesława Prokopa w sprawie przydzielenia mu jednego ze wskazanych wolnych mieszkań? (3602)

...węgiel na punkcie sprzedaży przy ul. Podoromie w Rzeszowie jest polewany wodą? Centralę Zbytu Węgla prosimy o wyjaśnienie. (3590)

...Centrala Jajczarsko-Drobiarska w Rzeszowie nie wypłaciła zgodnie z umową z 1950 r. należności za pracę kierownikom kontraktacji w gminie Strzyżów? (3579)

...Urząd Pocztowy w Krośnie nie doręczył ob. Maril Czatkowej pieniędzy wysłanych na jej adres przekazem pocztowym z Poznania w dniu 2 września br.? (3595)

...Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie nie wydała dotychczas kieszonkowego rozkładu jazdy pociągów? (3577)

...biłki robotnicze przy ul. Dąbrowskiego 56 nie są ogrzewane?
Zamieszkał tam robotnicy proszą, by kierownik ZOR ob. Walentyński zainteresował się naprawą uszkodzonego zbiornika na wodę, co jest przyczyną unieruchomienia centralnego ogrzewania. (3588)

...konduktor PKS ob. Jan Skala niszczy pasażerom bilety miesięczne?
Przypominamy ob. Skale, że w stosunku do pasażerów obowiązuje uprzejmość, a bilet trzeba szanować tak, jak każdy inny ważny dokument. (3593)

...Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Jasle zaniedbuje sprawy bytowe pracowników młyna w Jaszczewi?
Robotnicy nie otrzymali ubrań ochronnych, magazynier płatny jest godzinowo zamiast miesięcznie, nie udziela się pracownikom płatnych urlopów, od czterech lat żaden z pracowników nie został awansowany. Jednym słowem bałagan, którego nadal tolerować nie wolno. (Swit)

Już wkrótce będziemy jedli zajęce

Aby wyróżnić przejściowe niedobory w mięsie, rynek zostanie wkrótce obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju dziczyznę, a zwłaszcza zajęce.

Nowość, polegająca na sprzedaży mięsa zajęczego na kilogramy, będzie wielkim ułatwieniem dla naszych gospodyń, którym dotychczas kupno całej szklki kalkuloowało się niejednokrotnie zbyt drogo. Kilogram mięsa zajęczego będzie kosztował 11,50 zł — przysmak ten więc będzie dla każdego dostępny i tańszy od mięsa wieprzowego.

W dniu 26 października rozpoczęła się w całym kraju sezon polowań na zajęce, który trwać będzie do 20 stycznia 1952 roku. W okresie tym odstrzelonych zostanie około 1.200.000 sztuk. W porównaniu z odstrzałami lat przedwojennych jest to liczba bardzo duża, a najważniejsze, że osiągnęła się ją bez naruszenia bazy podstawowej dla dalszej rozmnoży. Obciążenie ze skóry mięso zajęcze uzupełni zatem ogólną pulę mięsną o około 4 mil. kg.
W roku bieżącym po raz pierwszy wprowadzony będzie

system sprzedaży zajęcy oskórowanych. Ułatwi to zarówno sprzedaż mięsa na wagę, jak i należyte potraktowanie sprawy oszczędności tak cennego surowca, jakim jest skórnica. Zdarzało się bowiem często, że ściągnięte w domu skóry wędrowały na śmietnik. Aby skończyć z tego rodzaju marnotrawstwem skóry zajęcze winny być odstawiane do punktów skupu Centrali Skór Surowych, Centrali „Las” i gminnych spółdzielni Samopomoc Chłopska, które płacić będą za sztukę po 6 do 10 złotych.

Mysliwi województwa rzeszowskiego zobowiązali się dostarczyć na rynek 18.000 sztuk zajęcy, co równa się około 55 tonom mięsa. Z 15 powiatów które zadeklarowały swój udział w „kampanii zajęczej” najwięcej, bo aż po 3 tys. sztuk dostarczy Mielec i Przeworsk. Polowania już się rozpoczęły.

Będą one prowadzone tzw. systemem kołowym, polegającym na okrążeniu pewnego obszaru i odstrzale większych sztuk. (o. s.)

Nareszcie otwarty zostanie sklep CPL i A

Tym razem — to już nie próżna obietnica, ale rzeczywistość. Świadczą o tym zarówno wypowiedzi tzw. miarodajnych czynników, jak i fakt, że wewnątrz tak długo remontowanego lokalu (u zbiegu ulic Kościuszki i 3 Maja) pojawiły się — piękne, sklepowe meble.
Zdawna oczekiwany sklep wzorcowy CPLiA będzie posiadał

szereg działów, a to: włókienniczy, odzieżowy, skórzany, zabawekarski, ceramiczny, wyrobów drzewnych, koronkarski, konfekcyjny i kilimkarski, z których każdy winien godnie reprezentować wyroby sztuki regionalnej z całego kraju.
Otwarcie sklepu nastąpi już w najbliższych dniach. (os)

PRZYJAŹŃ POMOC PRZYKŁAD ZSRR -OTO PODSTAWOWE ŹRÓDŁA NASZYCH ZWYCIĘSTW

9. IV. 1947

5

Kupon Nr 5

Konkurs pt. Przyjaźń, Pomoc, Przykład ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw.

Rysunek nr 5 przedstawia

Jest to dowód P.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Ulica

Zawód



W. Marganija W. Eloszwili I. Sadźwieladze G. Antadze N. Dżajpsza W. Paniukow A. Todria A. Czkuaseli

I LIGA

Górnik Radlin — Włókniarz (Łódź) 3:1 (3:0)
RADLIN. Ostatnie w tegorocznym sezonie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy państwowej między Górnikiem (Radlin) a Włókniarzem (Łódź) wygrał zasłużenie górnik 3:1 (3:0). Dzięki temu zwycięstwu drużyna Górnika zajęła ostatecznie drugie miejsce w tegorocznych rozgrywkach I Ligi piłkarskiej.

TABELA

1. Gwardia Kr.	22	32:12	43:13
2. Górnik Radl.	22	29:15	41:28
3. CWKS	22	27:17	37:31
4. Bud. Chorz.	22	25:19	34:23
5. Ogn. Kraków	22	25:19	33:31
6. Unia Chorz.	22	24:20	46:35
7. Kol. W-wa	22	23:21	33:28
8. Kol. Poznań	22	23:21	35:36
9. Włókn. Łódź	22	18:26	22:32
10. Ogn. Bytom	22	16:28	16:26
11. Włókn. Kr.	22	15:29	30:42
12. Gw. Szcz.	22	7:37	17:61

Finały

pucharu WKKF

Spójnia Rzeszów — Stal Rzeszów 0:1 (0:1).
 Stal Stalowa Wola — Stal Mielec 2:1 (1:1).

TABELA

1. Stal St. Wola	2	4:0	3:1
2. Stal Mielec	2	2:2	7:4
3. Stal Rzeszów	2	2:2	1:1
4. Spójnia Rzeszów	2	0:4	2:7

O wejście do klasy wojewódzkiej

Unia Sanok — Spójnia Dębica 2:2 (1:1).
 Spójnia Lubaczów — Ogniw Nisko 2:0 (1:0).

TABELA

1. Ogniw Nisko	4	6:2	13:3
2. Spójnia Lubacz.	3	5:1	6:3
3. Unia Sanok	4	2:6	4:15
4. Spójnia Dębica	3	1:5	4:6

Rok II

12. XI. 1951 r.

Nr 46 (68)

Nowiny Sportowej

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Drugie zwycięstwo radzieckich piłkarzy w Polsce

Stefaniszyn bohaterem spotkania Dynamo Tbilisi — CWKS 2:0 (2:0)

Dalekopisem od red. R. Zdeba z Warszawy

50.000 widzów zebranych na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie było świadkami porażającej i na wysokim poziomie stojącej gry piłkarzy radzieckich, którzy w spotkaniu z reprezentacją Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego wzniesli się na wyższy poziom umiejętności piłkarskich nie oglądanych od lat w Polsce.

Zwycięstwo zespołu radzieckiego w stosunku 2:0 nie odzwierciedla w pełni tego, co widzieliśmy i czego byliśmy świadkami na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Dodajmy do tego, że jest to już trzeci występ doskonałych radzieckich piłkarzy w Polsce i z każdym występem grają oni coraz lepiej, demonstrując piłkę nożną na najwyższym poziomie.

Zespół CWKS uzupełniony kilkoma zawodnikami krakowskiego OWKS — Dwernickim, Kalusem i Durniakiem, trzeba przyznać, że mimo, iż stał na z góry straconej pozycji w tym meczu, zagrał nadspodziewanie dobrze niemal we wszystkich liniach.

Osobno kilka słów należy poświęcić Stefaniszynowi w bramce, który niewątpliwie za grał jeden z najlepszych meczów w życiu, budząc niesłychany swymi brawurowymi paradami i interwencjami, entuzjazm nie tylko samych widzów, ale i wielki podziw i uznanie zawodników radzieckich, którzy po zakończonym meczu składali naszemu bohaterowi spotkania serdeczne gratulacje i uznanie.

CZEŚĆ OFICJALNA

Dokładnie o godz. 12.40 na boisko wbiegli zawodnicy obu drużyn. Goście w białoniebieskich dresach, Polacy w biało-czerwonych.

Na kilkanaście minut przed rozpoczęciem meczu w loży honorowej zasiadli przedstawiciele rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele ambasady radzieckiej w Warszawie, GKKF.

Piłkarzy radzieckich w serdecznych słowach powitał szef Domu Wojska Polskiego ppłk. Hubert.

Po części oficjalnej, którą za kończyły hymny obu narodów, na boisko weszli sędziowie spotkania: Szaturaswili (ZSRR), w asyście arbitrow polskich Przybysza i Kłoska.

WIELKA GRA

Składy: DYNAMO Tbilisi: Marganija — Eloszwili, Todria (Suritadze) — Antadze, Dżajpsza, Paniukow — Czkuaseli, Gogoberidze, Wardimiadi, Gagnidze, Dżodzua.

CWKS: Stefaniszyn — Durniok, Korynt — Szczepański, Orłowski, Oprych — Sasiadek (Wojciechowski II), Janeczek, Breiter, Olejnik (Kalus), Dwernicki (Olejnik).

Zaczął się całkiem dobrze. Polacy rozpoczynają grę i z impetem suną na bramkę „dynamowców”. Ataki te zalamują się jednak na bardzo uważnie grającej obronie gości, którzy z kolei przechodzą do energicznej kontrofensywy, demonstrując przy tym kapitalne zagrania, doskonale opanowanie piłki, szybkość i doskonałą nienaganną technikę. Wszystko to wskazuje, że będziemy świadkami pięknej gry. I rzeczywiście, w miarę upływu czasu, goście rozkręcają się, coraz częściej niepokojąc naszą bramkę ostrymi, doskonale mierzonymi strzałami.

W przeciwieństwie do meczów we Wrocławiu i Zabrzu, piłkarze radziecy strzelają z każdej nadającej się pozycji i trzeba dodać, strzelają celnie i gdyby nie Stefaniszyn w bramce, już niejednokrotnie wyciągalibyśmy piłkę z siatki. Raz po raz strzelają Gogoberidze, Czkuaseli, Gagnidze i bardzo niebezpieczny Dżodzua.

Wydaje się, że rozleci się mur naszej defensywy, ale tak Stefaniszyn jak i Durniok czy Korynt czujni i uważni nie dopuszczają napastników gości do strzelenia bramki. Bronimy się dzielnie, a od czasu do czasu składnymi akcjami wprowadzamy zamieszanie pod bramką Dynamo. Mieliśmy w tym okresie gry kilka sytuacji, których niestety, nie umieliśmy wykorzystać.

Drużyna nasza nie zalamuje się tempem gry narzuconym przez zawodników radzieckich. Jedno trzeba powiedzieć, że zawodnikom radzieckim, ustępujemy jedynie umiejętnościami technicznymi i szybkością, których braki nadrabiamy niesłychaną ambicją i wolą uzyskania jak najlepszego wyniku.

Wreszcie nadchodzi 23 minuta gry. Piłka znajduje się pod bramką dynamowców, by za chwilę znaleźć się pod bramką Polaków. — Gagnidze otrzymuje piłkę od własnej obrony i szybko sunie na naszą bramkę, atakowany przez jednego z naszych obrońców od daje piłkę nadbiegającemu Czkuaseliemu, który bez namysłu decyduje się na strzał i... mimo rozpaczliwej rozbijaczki Stefaniszyna, znajdując drogę do siatki i stan meczu 1:0 dla gości.

Polacy nie zalamują się utracą punktu. Przeciwnie starają się nawiązać równorzędną grę. Częściowo im się to udaje, ale wyrównującej bramki nie mogą uzyskać. I kiedy wydawało się, że wynik do końca pierwszej połowy nie ulegnie zmianie, jedyna z akcji napadu radzieckiego została nieprawidłowo powstrzymana przez naszego obrońcę i sędzia zarządził rzut wolny przeciwko naszej bramce. Bije Wardimiadi, a przez nikogo nie obstawiony Paniukow głową pakuje piłkę do siatki ponad bezskutecznie broniącym Stefaniszynem. Jeszcze kilka zagrań to jednego zespołu to drugiego i sędzia odgwizduje koniec pierwszej części spotkania.

PO PRZERWIE

Drugą połowę meczu rozpoczynają piłkarze radziecy. I tak jak po przednio suną niepowstrzymane ataki na naszą bramkę, w której Stefaniszyn dwoi się i troi. Nasza drużyna jakgdyby nabrała nowych sił. Następują pewne zmiany. Za niedysponowanego



A. Gogoberidze

J. Wardimiadi



K. Gagnidze

M. Dżodzua



N. Gogildze

M. Jakuszln

Pamiętać o klasyfikacji sportowej

PRZYWIĄZUJĄC wielką wagę do sprawy masowego rozwoju kultury fizycznej i sportu, jako bazy dla wzrostu osiągnięć sportowców polskich, Biuro Polityczne KC PZPR wskazało w uchwał z września 1949 na konieczność wprowadzenia do sportu jednolitej klasyfikacji sportowej.

Oparta o najlepsze wzory sportu radzieckiego polska klasyfikacja sportowa ustaliła tytuł mistrza sportu i poszczególne klasy oraz normy we wszystkich dyscyplinach wychowania fizycznego.

Klasyfikacja sportowa oparta na stopniowym awansowaniu zawodników z klasy niższej do wyższej, w r. awansu wzrostu ich wyników sportowych winna być potężnym bodźcem pobudzającym zawodników do systematycznych treningów, do podniesienia poziomu nauczania w sekcjach, oraz winna stać się środkiem kontroli pracy kadr instruktorskich i trenerskich.

Z dniem 1 lutego br. wprowadzona została jednolita klasyfikacja sportowa. W związku z tym GKKF upoważniony został do nadawania klasy mistrzowskiej lub pierwszej a WKKF-y klasy pierwszej, zawodnikom posiadającym odznakę SPO-I stopnia, którzy uzyskali normy i wypełnili warunki konieczne do nadania im tych klas. Zawodnikom tym daje się dwuletni termin (licząc od dnia nadania im klasy mistrzowskiej lub pierwszej), podczas którego zobowiązani są zdobyć odznakę SPO-II stopnia.

Ustalono następujące klasy sportowe:

- a) mistrz sportu
- b) sportowiec klasy I
- c) sportowiec klasy II
- d) sportowiec klasy III
- e) sportowiec klasy młodzieżowej.

Tytuł mistrza sportu nadawany jest dożywotnio sportowcom, którzy osiągnęli w jednej dyscyplinie wynik przewidziany normami dla klasy mistrzowskiej, lub osiągnęli poważny sukces w zawodach międzynarodowych, i którzy oczywiście zdobyli odznakę SPO-II stopnia.

Warunkiem zdobycia tytułu mistrza sportu jest również wykazanie się pracą społeczną w kołach, klubach, zrzeszeniach sportowych względnie komitetach kultury fizycznej.

Klasy: pierwszą, drugą, trzecią i młodzieżową nadaje się w wypadkach uzyskania norm przewidzianych dla danej klasy, oczywiście po zdobyciu odznaki SPO: dla I klasy — II stopnia, dla klasy drugiej i trzeciej — I stopnia i klasy młodzieżowej odznaki BSPO.

Sportowcy, którzy nie zostaną sklasyfikowani do dnia 1 stycznia 1952 roku nie będą mogli brać udziału w jakichkolwiek zawodach w roku 1952.

Dlatego też koła, kluby oraz zrzeszenia sportowe winny niezwłocznie zbadać ewidencje zawodników i zgłosić niesklasyfikowanych do WKKF.



Z MECZU DYNAMO (TBILISI) ZS GORNIK W ZABRZU
 Na zdjęciu: Fragment meczu. CAF — fot. Kondracki

Przedstawiamy mistrza I Ligi



W tegorocznych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo I ligi, pierwsze miejsce zajęła drużyna krakowskiej Gwardii.
 Na zdjęciu: Zespół Gwardii (Kraków). Od lewej: Dudek, Gracz, Wapiennik, Mordarski, Flanek, Gamaj, Kotaba, Szczurek — klęcząc: Mamon, Jurowicz, Patkolo. CAF — fot. Węglowski

Finaly pucharu WKKF

Stal Stalowa Wola — Stal Mielec 2:1 (1:1)

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

STAL STALOWA WOLA: Wojskiński, Buczyński, Czastka, Szkie...

STAL MIELEC: Weisło, Świato-wiec, Noworyta I, Iwanow, Kuc...

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bączyński z wolnego oraz Czarniecki.

Gra prowadzona była w ostrych tempach. Pierwsze minuty meczu należą do gospodarzy...

wykorzystując chwilowe nieporozumienie obu obrońców miejscowego zespołu.

Po zmianie stron goście mają przez pewien czas lekką przewagę, jednak ich ataki załamują się na pomocy miejscowych.

W 62 minucie daleki wykop bramkarza Wojskińskiego przejmują Czarniecki, który pewnym strzałem ułokował piłkę w siatce...

Drużyna z Mielca miała jeszcze wspaniałą okazję do wyrównania, jednak Korpany będąc sam na sam z bramkarzem strzelił obok słupka.

Z drużyny Stali ze Stalowej Woli wyróżnić należy przede wszystkim bramkarza Wojskińskiego.

Zawody prowadził dobrze Kowalski z Rzeszowa. Widzów około 4 tys.

Spójnia Rzeszów — Stal Rzeszów 0:1 (0:1)

W niedzielę 11 bm. rozegrano dalszą kolejkę spotkań o puchar WKKF.

Zwycięską bramkę dla Stali zdobył w 42 min. gry — Kura.

Składy drużyn: SPOJNIA RZESZÓW: Szary — Kornak, Chmiel — Łoza, Zwoliński, Noworol — Biały, Słobod...

STAL RZESZÓW: Lubiński — Bakała, Nowisz — Szczygieł, Skiba, Gąsior — Patrosz, Kura, Kędra, Kościółek, Czech.

Kierownictwo Spójni prowadzi obecnie politykę zasilania drużyny obcymi zawodnikami, a nie bazuje na własnym nabytku.

W przekroju całego spotkania Stal była zespołem lepszym, bardziej zgranym i zasłużyła na swym koncie sukces nad miejscową Spójnią.

Niedzielskiego młodzieży zawodnicy pod baczny okiem Kędry często gościli pod bramką Spójni. Na przedkocznie jednak stal bardzo dobry bramkarz Szary, który ochronił swą drużynę od wyższej porażki.

Dynamo Tbilisi CWKS 2:0 (2:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dwernickiego wchodzi Kalus, który zamienia pozycję z Olejnikiem. Gra naszej drużyny nabiera żywszych kolorów i co najlepsze wyrównuje się.

To Breiter, to Olejnik, lub nieco za ostro grający Janeczek bombardują bramkę Marganijki, ten jednak jest zawsze na stanowisku ze spokojem wypaluje wszystkie strzały napastników polskich, jeśli trzeba decyduje się na szybki wybieg poza pole karne i w ten sposób ratuje przed utratą bramki.

Po krótkiej defensywnych grze goście przechodzą do ponownego ataku a im bliżej końca spotkania tym częściej popisują się różnymi sztuczkami, i technicznymi zagraniami, demonstrując w najczystszy wydaniu system WM.

Kiedy odgwiżdżano koniec meczu, którego wynik nie uległ zmianie, wszyscy w duchu serdecznie dziękowaliśmy naszemu nauczycielowi za te wrażenia i emocje, jakich byliśmy świadkami i przeżywalimy na stadionie Wojska Polskiego w stolicy, za te lekcje gry w prawdziwą piłkę nożną, za te lekcje, które udzielają nam bezinteresownie jak prawdziwi i oddani przyjaciele.

Ryszard Zdeb

Unia Sanok Spójnia Dębica 2:2 (1:1)

W ramach rozgrywek o wejście do wojewódzkiej klasy piłkarskiej sanocka Unia uzyskała na własnym boisku szczęśliwy wynik remisowy.

Bramki dla Unii zdobyli Samochwał i Tarpański, dla Spójni Maciejowski i Jezioro.

Rekordzista świata

Wybitne osiągnięcia biegacza Kazancewa (Dokończenie)

Kazancew spróbował wzmocnić trening — wypadł jeszcze gorzej. Wtedy zaczął zaniebijać treningi i prawdopodobnie przesiał by zupełnie zajmować się sportem, gdyby w owej trudnej chwili nie przyszli mu z pomocą przyjaciele.

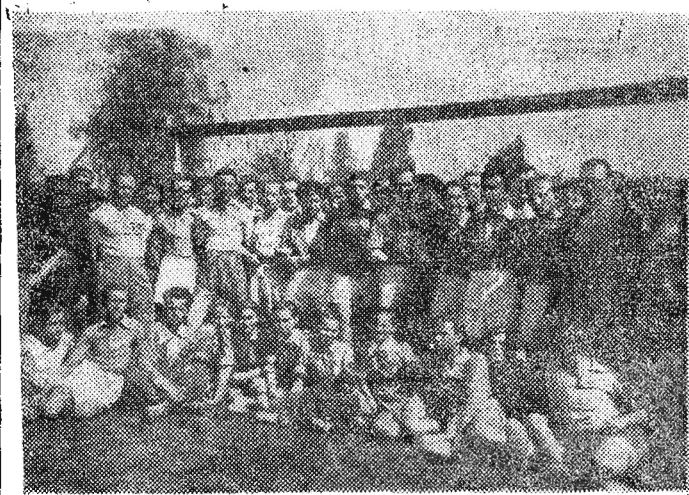
Z drużyny Stali należy wyróżnić Lubińskiego i pracowitego Szczygła.

Po rocznym treningu pod kierunkiem Denisowa Kazancew odzyskał tytuł mistrza ZSRR, osiągając zwycięstwo na dystansie 5 km.

W następnym sezonie Włodzimierz spotkał się z rekordzistą świata Zatopkiem. W zawodach tych Kazancew ujawnił najlepsze swe zalety: umiejętność prawidłowego rozkładania siły, wytrwałą realizację uprzednio narciarskiego planu i walczenia o zwycięstwo do ostatniego metra.

Tego dnia poprawił on rekord ZSRR w biegu na 5 tys. metrów. Uptyłnęły dwa tygodnie. Nowy rekord Pugaczewskiego. Nowy wynik wynosił 9 min. i 6 sek.

Ale Włodzimierz nie był zadowolony z siebie. Miałem dość siły, by biec jeszcze prędzej, — z niezadowolaniem zwierza się Denisowowi — spróbuję jeszcze raz pobić rekord.



W dotychczasowych rozgrywkach o wejście do wojewódzkiej klasy piłkarskiej prowadzi Ogniwo z Niska. Na zdjęciu piłkarze I i II drużyny Ogniwa

Kolejarz Przemysł mistrzem woj. rzeszowskiego w koszykówce męskiej



Rozegrane w dniach 10 i 11 bm. mistrzostwo woj. rzeszowskie w koszykówce męskiej w hali sportowej zgromadziły 6 dru...

O Puchar PKKF — NISKO STAL STALOWA WOLA 1b — NISKO 1b 7:0 (4:0)

Bramki zdobyli Lipski 3, Nowak II, Ryczan, Słimak i Kusiński po 1.

OGNIWO RZESZÓW — WŁÓKNIARZ KROSNO 2:1 (0:0)

W ramach rozgrywek o mistrzostwo juniorów woj. rzeszowskiego miejscowe Ogniwo pokonało drużynę Włókniarza z Krosna w stosunku 2:1 (0:0).

Juniorzy Włókniarza mimo przegranej byli zespołem bardziej zgranym jednak brak było u nich decyzji w sytuacjach podbramkowych. Ju...

Wyniki: Budowlani Przemysł — WKS Rzeszów 73:4 (29:2) Kolejarz Przemysł Budowlani Rzeszów 88:18 (34:6) Gwardia Przemysł — WKS Rzeszów 53:34 (34:24) Kolejarz Przemysł — Stal Mielec 36:27 (26:15) Gwardia Przemysł — Budowlani Przemysł wo. Stal Mielec — Budowlani Rzeszów 52:20 (19:11)

Wyniki: Kolejarz Przemysł — Budowlani Przemysł 65:24 (29:11) Gwardia Przemysł — Stal Mielec 16:15 (9:13) Stal Mielec — Budowlani Przemysł 35:29 (28:14) Kolejarz Przemysł — Gwardia Przemysł 61:30 (29:16) O 5 i 6 miejsce rozegrała się walka między Budowlanymi z Rzeszowa a WKS Rzeszów. Wygrał WKS Rzeszów w stosunku 51:32 (20:15).

TABELA

- 1) Kolejarz Przemysł 4 gry 4 pkt. 250:99 st. kosz. 2) Gwardia Przemysł 4 gry 3 pkt. 101:110 st. kosz. 3) Stal Mielec 4 gry 2 pkt. 130:101 st. kosz. 4) Budowlani Przemysł 4 gry 1 pkt. 126:107 st. kosz.

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — KOLEJARZ PRZEWORSK 8:2

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej zespół Kolejarza z Przemysła pokonał drużynę Kolejarza z Przeworska w stosunku 8:2. Punkty dla Kolejarza z Przemysła zdobyli: Olszewski 3, A damek i Fedorcio po 2, oraz para Olszewski, Fedorcio 1 pkt. Dla Kolejarza Przeworsk punkty zdobyli Janusz i Dzikiewicz.

Rzeszowska Stal wygrywa wyścig żużlowy w Jarosławiu

Na zakończenie sezonu motocyklowego żywna sekcja jarosławskiego Kolejarza zorganizowała mecz żużlowy z udziałem drużyn: rzeszowskiej Gwardii i Stali oraz Kolejarza z Jarosławia. Z drużyny miejscowego Kolejarza wyróżnić należy młodego Bistronia.

Najlepszy czas dnia uzyskał Iżewski ze Stali — 1:45.

Wyniki biegów:

- I. Iżewski (St.) 1:48,3 2. Tokarski (Gw) 1:53, 3. Kondrad (Kol) 1:53,8 II) 1. Fedko (St.) 1:47, 2. Dudziak (Kol.) 1:51,4, 3. Jakubek (Gw.) 1:55,4 III) 1. Jankowski (St) 1:57, 2. Bistrion (Kol) 2:00, Różański (Gw) biega nie ukończył. IV) 1. Jakubek (Gw) 1:50, 2. Chryśliani (St) 2:23, Pająk (Kol) biegu nie ukończył. V) 1. Dudziak (Kol) 1:50,8, 2. Jankowski (St) 1:51, 3. Tokarski (Gw) 1:55. VI) 1. Fedko (St) 1:46, 2) Różański (Gw) 1:48, 3) Kondrad (Kol) 1:53, VII) 1. Iżewski (St) 1:45,6, 2. Dudziak (Kol) 2:03. VIII) 1. Tokarski (Gw) 1:58, 2. Bistrion (Kol) 1:56, IX) 1. Jakubek (Gw) 1:47, 2. Chryśliani (St) 1:50.

PUNKTACJA OGÓLNA 1) Stal Rzeszów 21 pkt 2) Gwardia Rzeszów 15 pkt

Na półmetku rozgrywek wojewódzkiej klasy tenisa stołowego

W niedzielę 11 bm. rozpoczęła się druga runda rozgrywek w klasie wojewódzkiej tenisa stołowego.

Rozgrywki prowadzone są w dwu grupach. W grupie I grają: Kolejarz Przemysł, Ogniwo Rzeszów, Kolejarz Przeworsk, Unia Krosno, Włókniarz Krosno i Budowlani Rzeszów.

W grupie II: Stal Mielec, Unia Jasło, Stal Stalowa Wola, Unia Sanok, Spójnia Rzeszów i Budowlani Przemysł.

Dotychczasowe spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej rozgrywane były systemem międzynarodowym, polegającym na tym, że każda z drużyn składała się z 3 zawodników. Pewną zmianą w tym systemie jest wprowadzenie gry podwójnej.

Rozgrywki podobnie, jak w innych dyscyplinach prowadzone są w 2 seriach systemem każdy z każdym. Do finału wchodzi po dwie drużyny z każdej grupy, które rozegrają spotkanie systemem jednorundowym.

W grupie I prowadził przemyski Kolejarz, który rozegrał spotkania z najgroźniejszymi przeciwnikami u siebie. W porównaniu do roku ubiegłego przemysłanie grają słabiej. Być

3) Kolejarz Jarosław 13 pkt * W dodatkowym biegu o najlepszy czas dnia startowali Iżewski ze Stali, Jakubek z Gwardii oraz Dudziak z Kolejarza. Najlepszy czas dnia uzyskał zawodnik rzeszowskiej Stali Iżewski — 1:45, przed Dudziakiem — 1:53 oraz Jakubkiem 1:53,2. J. K.

Ogniwo Rzeszów Budowlani Przemysł 1:5 (0:3)

W niedzielę 11 bm. gościli w Rzeszowie Budowlani z Przemysła, którzy w towarzyskim spotkaniu pokonali rzeszowskie Ogniwo 5:1 (3:0).

Już po 10 minutach gry, wynik brzmiał 3:0. Wtedy to kierownictwo Ogniwa widząc nieuchronną porażkę „wkrocza w akcję”, i zaczyna przegrupowanie całego zespołu. Nie przynosi to żadnych rezultatów, i ze spól Ogniwa przegrywa w wysokim stosunku.

Budowlani wykazali dobre zgranie w linii napadu, jednak po przerwie opadli nieco na siłach.

Bramki zdobyli: Wojtanowski, Laba, Droń, Filipowicz i jedna samobójcza dla Budowlanych, oraz Piczonka dla Ogniwa. Sędziował ob. Pęcak dobrze. i.

Table with 4 columns: Team, Games, Points, Average. Rows include Kolejarz Przemysł, Ogniwo Rzeszów, Kolejarz Przeworsk, Unia Krosno, Włókniarz Krosno, Budowlani Rzeszów.

Table with 4 columns: Team, Games, Points, Average. Rows include Stal Mielec, Unia Jasło, Stal Stalowa Wola, Unia Sanok, Spójnia Rzeszów, Budowlani Przemysł.

Tenis stołowy

Ogniwo Rzeszów Budowlani Rzeszów 7:3

W ramach mistrzostw wojewódzkiej klasy tenisa stołowego Ogniwo pokonało Budowlanych w stosunku 7:3. Wyniki gier (na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniwa): Gwizdak — Hołob 21:19, 15:21, 10:21, Motak — Dziedzic 21:19, 19:21, 15:21.

Ogniewski — Dragula 21:16, 21:15, Motak Hołob — 21:19, 25:23, Gwizdak — Dragula 21:12, 21:16, Ogniewski — Dziedzic 18:21, 19:21, Motak — Dragula 21:14, 16:21, 21:17, Ogniewski — Hołob 21:12, 19:21, 21:18.

Gwizdak — Dziedzic 21:18, 21:0, Ogniewski, Ratajewski — Hołob, Dziedzic 21:13, 21:19.

Mot.

Uczucie radości ogarnia Kazancewa. Zadanie spełnione — na pierwszym miejscu listy najlepszych biegaczy świata na dystansie 3 tys. m z przeszkodami będzie stało nazwisko przedstawiciela Związku Radzieckiego. L. Libkind zasłużony mistrz sportu.